

STANISŁAW MIKOŁAJCZAK*

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Niepodległa wobec języka polskiego, red. Renata Przybylska, Barbara Batko-Tokarz, Sylwia Pręczyk-Kisielak

WYDAWNICTWO UNIwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, s. 375

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.101.2.11>

Książka *Niepodległa wobec języka polskiego* jest ważną i cenną poznawczo publikacją okolicznościową, wpisującą się w obchody setnej rocznicy odzyskania niepodległości i stanowiącą jedną z form upamiętnienia tego doniosłego wydarzenia przez polskie środowisko humanistyczne. Polszczyzna jest w niej traktowana jako dobro wspólne, będące jednym z najważniejszych wyznaczników narodowości; język jako podstawa porozumiewania się wspólnoty jest tym samym ujmowany jako fundament kultury narodu, a zarazem forma jej wyrazu. Rok 1918 pełni w tomie rolę kluczowej cezury historycznej (o znaczeniu tyleż symbolicznym, ile *stricte* pragmatycznym – o czym później), pozwalającej sytuować polszczyznę zarówno wobec jej funkcjonowania w warunkach dziewiętnastowiecznego zniewolenia, jak i dopiero co odzyskanej suwerenności. Monografia przypomina o integracyjnej roli języka narodowego jako elementu kultury scalającego wspólnotę, który był jednym z najważniejszych czynników decydujących o przetrwaniu polskości w czasie zaborów oraz upowszechnianiu postaw narodowo-wyzwoleńczych. Jak wskazują zamieszczone w książce badania, świadomość tej koincydencji była w dwudziestoleciu międzywojennym bardzo żywa i powszechna.

Tom uzmysławia także wagę zagadnień językoznawczych dla nowego kształtowania granic państwowych po I wojnie światowej oraz znaczącą rolę polskich badaczy w tym procesie. Na początku XX wieku, gdy granice polityczne państw zaborczych nie były granicami językowymi, wyznaczenie – na podstawie cech systemowych – granic języków narodowych stanowiło ważny argument w walce dyplomatycznej o tereny sporne po 1918 roku. Wkład ten potwierdza na przykład przypadek Śląska, gdzie badania dialektologiczne jednoznacznie stwierdzające przynależność gwar śląskich do systemu języka polskiego stały się podstawą akcji plebiscytowej „Jesteście Polokami, bo godocie po polsku”. Przytoczony fakt bezspornie potwierdza tezę mówiącą, iż to język odegrał decydującą rolę w kształtowaniu i przetrwaniu świadomości narodowej na terenach, które przez 600 lat nie należały do państwa polskiego. Do podobnej sytuacji doszło również na Kaszubach, Warmii czy Mazurach – tam również wyniki badań dialektologicznych (prof. Kazimierza Nitscha) stały się atutem w walce o powrót tych ziem do Macierzy. Innymi słowy, parafrazując przywoływane w monografii słowa Paderewskiego

** stmikolajczak@gmail.com

o znaczeniu muzyki Szopena dla Polaków pod zaborami, można by rzec, że również polszczyzna była dla nich „świętym sakramentem Ojczyzny”.

Godne docenienia wydaje się w recenzowanej pozycji także sytuowanie polszczyzny dwudziestolecia w wielu kontekstach (w tym zwłaszcza: historyczno-politycznym i społeczno-kulturowym), umożliwiające wszechstronny ogląd omawianych zagadnień prezentowanych z odmiennych perspektyw, a także oparcie badań na licznych i bardzo różnorodnych źródłach. Takie podejście umożliwiło osadzenie omawianych zjawisk dotyczących języka także w klimacie społecznych emocji charakteryzujących pierwsze lata niepodległości. Bogaty materiał był – niejako pośrednio – podstawą do przywoływania postaw przyjmowanych w tamtym okresie wobec języka narodowego, silnie afirmujących wartość polszczyzny jako języka zarazem ogólnego (scalającego społeczność rozbitą uprzednio na trzy zabory) i „własnego”: ówczesni obywatele Rzeczypospolitej doceniali, że wyzwolenie narodowe przyniosło im naukę języka polskiego w szkole oraz możliwość używania go w urzędach, w instytucjach kultury czy w kościele – jednym słowem: także w życiu publicznym, a nie tylko w domu. Posługiwanie się nim przestało się tym samym wiązać z represjami czy wykluczeniem społecznym (jako jego przykład autorki artykułu poświęconego „polszczyźnie śląszczyźnie” wskazują, że na Śląsku wszelkie stanowiska kierownicze w kopalniach zajmowali Niemcy).

Dużym atutem omawianej pracy są również rozpoznania dotyczące przemian, jakim w zmienionych uwarunkowaniach historyczno-politycznych podlegała polszczyzna, która wraz z odzyskaniem niepodległości z języka mniejszości narodowej stała się ponownie oficjalnym językiem urzędowym. Nadal pełniła ona funkcję identyfikująco-integrującą, choć odtąd już w ramach wieloetnicznej i wielojęzykowej wspólnoty państwowej (a nie tylko narodowej, jak w okresie poprzedzającym). Funkcja ta była świadomie wzmacniana przez prowadzoną politykę językową, w której ramach język polski był traktowany jako narzędzie asymilacji państwowej. Działania te wiązały się ze świadomie realizowanym, znaczącym podniesieniem prestiżu polszczyzny także na arenie międzynarodowej. Przejawiało się to między innymi poprzez wprowadzanie języka polskiego do sfery dyplomacji, co było inicjatywą władz II Rzeczypospolitej i miało wartość symboliczną (precedens stworzył Józef Piłsudski, który – jak odnotowuje Ewa Woźniak, autorka artykułu poświęconego prestiżowi polszczyzny w dwudziestolecu – „przyjmując przedstawicieli dyplomatycznych z innych krajów, przemawiał także po polsku” (s. 36)).

Odzyskanie suwerenności umożliwiło również znaczące poszerzenie spektrum funkcjonalnego polszczyzny, która – przypomnijmy – zyskała rangę języka urzędowego, a zarazem wykładowego. Stała się też językiem polityki i prawa, „jedynym językiem w obradach polskiego parlamentu” (s. 35). Omawiana praca podkreśla wkład polskich badaczy we współorganizowanie ładu w nowo odzyskanym państwie, w którym jednoznacznych rozstrzygnięć językowych wymagały kwestie zasadnicze, związane między innymi z nazewnictwem administracyjnym i prawnym (np. jaką oficjalną nazwę mają przyjąć: Polska – rzeczpospolita czy republika?; polski organ władzy – sejm czy parlament?; polska moneta – dlaczego akurat polski złoty?), ale także falerystycznym i wojskowym. Notabene, jak zaznaczają Joanna Duska i Dorota Mika, autorki artykułu dotyczącego dokonań językoznawców i językoznawstwa polskiego w tamtym czasie, „polski rząd w dbałości o poprawność języka urzędowego często zasięga[ł] porad

językoznawców” (s. 174). Jak widać, polszczyzna podlegająca procesowi integracji i zarazem ułatwiająca tę integrację społeczności uprzednio rozdartej między trzy obce państwa rozbiorowe sprawnie adaptowała się również do spełniania nowych funkcji.

Prezentowana monografia dowodzi, że osiągnięcia naukowe ówczesnego językoznawstwa realnie wpływały na kształt odbudowującego się państwa, potwierdzając tezę, iż nauka polska stanowiła „czynnik państwowotwórczy”, a jej rola (szczególnie rola humanistyki) w kształtowaniu młodych obywateli, od których zależy przyszłość państwa, była nie do przecenienia.

Warto zaznaczyć, że w tomie dostrzeżono również wkład Kościoła w przetrwanie polskości i polszczyzny w XIX stuleciu oraz w odnowę jej odmiany religijnej w wieku XX, a także znaczenie tego procesu dla polszczyzny literackiej tamtych lat.

Nie sposób przedstawić wszystkich walorów prezentowanej publikacji. Należy do nich niewątpliwie podjęcie tematu o wysokiej randze społecznej, łączenie naukowej precyzji z intencją popularyzacyjną i szerokim adresem czytelnicznym, wielokontekstowość, wieloperspektywiczność i wieloźródłowość, a także wynikająca stąd wszechstronność oglądu analizowanego problemu tytułowego – dość powiedzieć, że omawiana monografia obejmuje swoim zasięgiem tak niezwykle rozległe, a zarazem tak bardzo istotne obszary badawcze, jak (ujmując rzecz w syntetycznym skrócie): język polski dla Niepodległej, Niepodległa dla języka polskiego oraz językoznawcy i językoznawstwo dla Niepodległej.

Z pełnym przekonaniem zachęcam czytelników, nie tylko językoznawców, do jej przeczytania.